

NAGRODA KISIELA®

2 16

NAGRODY KISIELA 2016 – laudacja laureata w kategorii POLITYK

"Polityka nie jest ani mówieniem całej prawdy, ani robieniem tego, co się chce, ani walką światopoglądów. Polityka to rzecz trudna do zdefiniowania: gdzieś blisko sedna utrafił Bismarck, określając ją jako sztukę realizowania możliwości" - pisał Kisiel o sensie uczestniczenia w polityce.

A uczestniczył w niej czynnie, będąc przez dwie kadencje posłem Znak. Kiedy przed dzisiejszym wieczorem zastanawiałem się, jak laureat Nagrody Kisielewskiego 2016 w kategorii Polityk wpisuje się w spuściznę naszego patrona, z niezwykłą siłą dotarło do mnie, że obu ich łączy dwie wielkie namiętności.

Muzyka i polityka.

Stefan Kisielewski, wszechstronnie wykształcony muzycznie, kompozytor, wykładowca, teoretyk muzyki, przez politykę i w związku z polityką zmuszony porzucić swoją muzę na rzecz bezwzględnej polityki. Walczył z systemem ostrym piórem, bezwzględnie wytykając mu jego błędy i absurdy, niejednokrotnie skazywany przez to na bojkot i zakaz publikacji.

I muzyk, który studiował prawo, a który swoim narzędziem w walce z systemem uczynił muzykę i słowo, aby ostatecznie uznać, że prawdziwa walka odbywa się w sejmowych ławach. Zamienił estradę na parlament i rozbetonował scenę polityczną w Polsce. Antysystemowiec, który nie miał pieniędzy na kampanię. Nie miał struktur, zaplecza politycznego, ani wsparcia mediów. Mówił, że ma lekarstwo na chorą polską politykę. Nieoczekiwanie stał się czarnym koniem wyborów, do których szedł z hasłem „rozbicia układu”.

O obu polityka upomniała się z całą swoją bezwzględnością, obaj znaleźli się w Sejmie, obaj równie przeciwni systemowi, a jednak kierujący się głęboką troską o Polskę i o jej dobro. Obaj – choć każdy z nich inaczej – mówiący wprost i bez ogródek, obaj z alergią na tzw. establishment. Obaj noszący w sobie tragiczny rys Stańczyka, pod maską błazna kryjącego duszę państwowca, dla którego Polska jest najwyższym dobrem.

NAGRODA KISIELA®

2016



I choć to nie muzycy rozmontowali miniony ustrój, to przecież odegrali wtedy niebagatelną rolę w jego zmianie, żeby wspomnieć Przemysława Gintrowskiego, Jacka Kaczmarskiego i Zbigniewa Łapińskiego. Potem artyści trzymali się raczej na uboczu wielkiej polityki, co najwyżej udzielając się w komitetach honorowych różnych partii. Aż przyszedł taki, który nie przejął się tym, że to nie wypada i że się nie da.

Za rozbetonowanie polskiej sceny politycznej, za wyraziste poglądy, za to, że nie dał się zamknąć w ciasnej politycznej klatce i wreszcie - za konsekwentnie rockowe podejście do polityki - Nagrodę Kisiele 2016 w kategorii Polityk otrzymuje: **Paweł Kukiz**